

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 9

Niedziela, 11 — poniedziałek, 12 stycznia 1942 r.

Rok II

Statki sowieckie idą na dno Wzmógł się atak na Sollum

Z KWATERY GŁÓWNEJ FUHRE-
RA, 11. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 10 stycznia:

Na Krymie i na południowym odcinku frontu wschodniego znikoma działalność bojowa. Samoloty bojowe i nurkowie - bojowe zatopiły w rejonie morskim Sewastopola i Teodozji jeden transportowiec pojemności 4.000 ton, oraz uszkodziły bombami dwa większe statki handlowe i jeden lekki krążownik. Koło wschodniego wybrzeża czarnomorskiego wzniecono pożar na dalszym statku handlowym.

Na środkowym i w pewnej części północnego odcinka frontu trwają z niezmniejszoną siłą ciężkie walki obronne.

W Afryce Północnej wznowił nieprzyjaciół ogień artyleryjski i ataki powietrzne na rejon Sollum. W okolicy Agedabia obustronna działalność patroli wywiadowczych. Kontynuowano dalej skuteczne ataki na lotniska wyspy Malty. Podczas próby brytyjskich bombardierów zaatakowania wybrzeża francuskiego zestrzelono 4 nieprzyjacielskie bombowce.

Komunikat fiński

HELSINKI, 11. 1. — Fiński komunikat wojenny z dnia 10. 1. podaje m. in.:

Na przesmyku Annus nieprzyjaciół poniosła dotkliwe straty, pozostawiając na polu walki 240 poległych. Zdemolowano 1 czołg.

Na froncie wschodnim nieprzyjaciół podejmował na południowym skrzydle ataki w kilku punktach, które odparto, przy czym bolszewicy stracili ponad 500 poległych. Artyleria przeciwlotnicza straciła jeden samolot nieprzyjacielski nad Swirani, drugi zaś w okolicy jeziora Onega. W toku walki powietrznej nad wschodnim odcinkiem przesmyku Karelańskiego zestrzelono 8 nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie.

Bułgarzy

dla armii niemieckiej

SOFIA, 11. 1. — Zarząd miejski w Sofii zebrał dla żołnierzy niemieckich z

okazji świąt Bożego Narodzenia w Bułgarii 2,2 miliony lewów, to jest około 70.000 marek niemieckich. Pieniądze te zostaną przesłane żołnierzom niemieckim. Poza tym napłynęło szereg darów dla armii niemieckiej.

Komunikat włoski

RZYM, 11. 1. — Włoski komunikat wojenny z soboty podaje:

Na froncie Sollum — Halfaya nieprzyjacielskie siły lądowe, lotnicze i morskie wzmogły gwałtowne ostrzeliwanie naszych

pozycji. W rejonie na południowy zachód od Agedabia działalność patroli wywiadowczych. Zespoły naszego lotnictwa zaatakowały lotniska nieprzyjacielskie, niszcząc i uszkadzając liczne samoloty na ziemi. Towarzyszącym samolotom myśliwskim udało się zestrzelić w ożywionych walkach powietrznych z przeważającym liczebnie nieprzyjacielem 4 „Curisy” i ugodzić kilka dalszych. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Na Malcie bombardowano wczoraj nieprzerwanie z widocznym skutkiem lądowe, lotnicze i flotowe punkty wypadowe.

Coraz bliżej Singapuru

Ucieczka floty brytyjskiej — Krwawe walki o Kuala Lumpur
Wojska brytyjskie na Filipinach w potrzasku

TOKIO, 11. 1. — Według doniesienia Domei, japońskie siły zbrojne operujące na półwyspie Malajskim uderzają już bezpośrednio na nieprzyjacielskie pozycje obronne pod Kuala Lumpur. Do czwartku wieczora wojska japońskie przebyły przeszło 40 km poza Tangjeng Malim, położony 80 km na północ od Kuala Lumpur.

W międzyczasie przygotowuje się w zaniepokojonym Singapurze ludność na dalsze wypadki, mówiąc o możliwości przeniesienia wielkiej głównej kwatery do Indji holenderskich.

TOKIO, 11. 1. — Japońskie lotnictwo dekonalo ataku na lotnisko Yangtang, znajdujące się na zachód od Kweiling w prowincji Kwangal, przy czym zniszczono 2 bombowce czungkińskie. Inne samoloty japońskie zestrzeliły na południe od Czangosa z posterów 9 bombowców typu SB — 5 maszyn.

BERLIN, 11. 1. — Jak podaje prasa japońska, Anglicy utracili dotychczas przeszło 250 km terenu na półwyspie Malajskim, tak iż stale posuwający się naprzód Japończycy przebyli już przeważnie połowę drogi do Singapuru.

Stolica Selangoru Kuala Lumpur, licząca 160.000 mieszkańców, o którą obecnie

toczy się bój, wpadnie tak samo w ręce japońskie, jak ważny ośrodek produkcji cyny Ipoh oraz Kuantan, będące ważną bazą lotniczą. Anglicy zostali na półwyspie Malajskim zmuszeni jedynie do defensywy. Inicjatywa leży niepodzielnie w ręku nieugiętnie nacierających Japończyków, a z dniem dniem odległość pomiędzy Siemantem i Singapurem staje się mniejszą.



BERLIN, 11. 1. — Z Azji Wschodniej nadchodzą wiadomości, że po odjeździe z Singapuru Sir Joffrey Layton, komandora admirała floty angielskiej na Dalekim Wschodzie, który opuścił port wraz z częścią swojej floty, pozostałe jednostki floty brytyjskiej odplynęły z Singapuru w nieznanym kierunku. Przypuszcza się, że okręty angielskie chcą się połączyć z dowódcą floty Stanów Zjednoczonych admirałem Hart. W Singapurze obiega pogłoska, że siły morskie Stanów Zjednoczonych skierowały się do Suezabaja, kwa-

Iran żąda zmiany paktu

ANKARA, 11. 1. — Iran pragnie utrzymać swe prawo kształtowania swych stosunków dyplomatycznych z obcymi mocarstwami według własnego uznania. Rząd w Teheranie zażądał od rządu sowieckiego zmiany pewnych postanowień paktu, zawartego przez Wielką Brytanię, Iran i Związek Sowieców. Pakt ten był przez szereg miesięcy przedmiotem skomplikowanych rokowań w Teheranie i do dnia dzisiejszego nie został jeszcze podpisany, ponieważ na ostatnim posiedzeniu Izby Irańskiej kilku posłów energicznie sprzeciwiało się jego ratyfikacji. Z komunikatu rządowego wynika, że żądane zmiany dotyczą przede wszystkim protokołów dotyczących stanowiska Iranu w obecnym konflikcie w zakresie polityki zagranicznej.

tery głównej generała Wawella. Położenie Singapuru musi być istotnie groźne, jeśli okręty angielskie szukają już ucieczki i jeśli angielska służba informacyjna przyznaje się do tego.

BERLIN, 11. 1. — „W obecnej chwili nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zacisnąć zęby i czekać” — podkreśla angielska służba informacyjna, nawiązując do sytuacji pod Singapurem.

Ostatnie wiadomości nie zawierają nic pocieszającego, chociaż wspominały o dzielnym odwrocie, dokonującym się mimo niepomyślnej sytuacji. Sądząc z faktu zdobycia lotniska w Kuantan, domyślić się możemy, jakie zadanie przypadnie twierdzy Singapur w obronie przed atakami japońskimi.

TOKIO, 11. 1. Wojska brytyjskie broniące północnego odcinka Selangoru cofają się na Negri Sembilan. Brytyjczycy niszczą przy tym mosty i drogi. Również w południowej części Selangoru daje się zauważyć chaos, a wojska brytyjskie przyłączają się do powszechnego odwrotu. Negri Sembilan jest sułtanatem malajskim, położonym na południe od Selangoru.

TOKIO, 11. 1. — W rejonie Kuala Lumpur toczą się obecnie nadzwyczaj krwawe walki. Podczas, gdy Anglicy usiłują jeszcze bronić Kuala Lumpur przed oddziałami japońskimi nacierającymi od północy, dalsze jednostki japońskie odcieły im już połączenia z tyłami. Wspomniane oddziały japońskie dostały się ze strony morskiej poprzez jedną z licznych rzek na tyły nieprzyjaciela. Walczącym na tym odcinku Anglikom pozostaje jedynie jeszcze droga na Malakkę, od północy, południa i wschodu są oni bowiem już okrążeni i znajdują się stale pod gwałtownym ogniem artyleryjskim.

TOKIO, 11. 1. — Na temat sytuacji wojennej na Filipinach podaje korespondent „Yomiuri Szimbun”, iż w skutek ataku japońskiego na półwysp Bataang odebrane wojskom amerykańskim jakkolwiek możliwość ucieczki. Gdyby resztki 81 dywizji zamierzały szukać ocalenia w drodze ucieczki poprzez morze, wpadłyby w ręce japońskich jednostek morskich, blokujących tamten odcinek.

Anglicy stracili 15 lotnisk

SZTOKHOLM, 11. 1. — „Associated Press” donosi z Londynu, że według tamtejszych informacji, brytyjskie siły zbrojne na półwyspie Malakka wycofały się w okolice położoną w odległości około 60 mil na północ od Kuala Lumpur. Oświadczają tam również, że Brytyjczycy stracili na Malajach dotychczas już 15 lotnisk.

Niemiecko-węgierskie braterstwo broni

Z popytu min. Ribbentropa w Budapeszcie

BUDAPESZT, 11. 1. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w czasie pobytu w Budapeszcie odbył rozmowę z premierem Węgier, oraz szereg konferencji z regentem Węgier, admirałem de Horthy'm i czołowymi politykami węgierskimi. Podczas przyjęcia premier węgierski de Bardossy powitał go jako czołowego współpracownika Kanclerza Hitlera, oraz tego, który w Wiedniu naprawił krzywdę wyrządzoną Węgom po wojnie światowej. „Między naszymi narodami — oświadczył premier Bardossy — panuje przyjaźń tak dawna, jak dawne są nasze dzieje. Przyjaźń tę pogłębiła wspólna walka z lat wojny światowej oraz walka o sprawiedliwe uporządkowanie Europy przeciwko bolszewizmowi. Z historycznej misji narodu węgierskiego wynikają jasne obowiązki, wymagające ofiar dla zabezpieczenia pokoju i ładu. Duchem tym przepełniony jest naród węgierski, który idzie za głosem swych tradycji w ramach wspólnoty europejskiej. Niech mi wolno będzie wolno wyrazić niewzruszone przekonanie, iż Stwórca nie odmówi swego błogosławieństwa dla naszej walki za słuszną sprawę”.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy w odpowiedzi na przemówienie premiera

Węgier podkreślił, że stosunki łączące oba narody nabrały obecnie nowego i szczególnego znaczenia. Wojna przeszła bowiem w decydującą fazę. Walczące za słuszną sprawę młode narody stoją oko w oko przeciwko starym i egoistycznym mocarstwom, które przez dwadzieścia lat gnębiły Europę, by w końcu połączyć się z największym wrogiem ludzkości wszystkich czasów, bolszewikami. Im to Anglia i Ameryka daje wolną rękę działania w Europie, aby tylko uzyskać nowe krwawe ofiary dla swych kapitalistycznych interesów. Państwa zjednoczone wspólnym losem w Pakcie Trzech Mocarstw zniweczą jednak wszelkie w tym kierunku idące plany. Europa jest coraz bardziej zwarta, idąc wraz z dzielnyymi sprzymierzeńcami japońskimi od zwycięstwa do zwycięstwa. Tak wchodzimy w okres roku 1942. W walce zahartowało się stare niemiecko-węgierskie braterstwo broni. Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie złożą broni, dopóki nie zwalczą niebezpieczeństwa grożącego od wschodu i dopóki nie odejmą anglo-sasom raz na zawsze możliwości wszczynania wojen przeciwko pokojowo usposobionym narodom.

BUDAPESZT, 11. 1. — W piątek po południu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop opuścił stolicę Węgier.

Na ulicach „Paryża wschodu”

Radłowy sprawozdawca „B. A. Z.” donosi:

Szanghaj, w styczniu 1942

Noc sylwestrową obchodzono w Szanghaju w nastroju nienaturalnej, przesadnej wesołości. Nie cała ludność brała w tym udział, bo Nowy Rok chiński przypada dopiero za kilka tygodni. To raczej Europejczycy i Amerykanie zęgnali się w restauracjach hotelowych i nocnych lokalach ze Starym Rokiem i ze starym Szanghajem. Ani jeden ani drugi nie powrócą. Lokale taneczne i bary po raz ostatni otwarte były do białego rana, gdyż od Nowego Roku obowiązuje godzina policyjna. A życie nocne Szanghaju dzięki oryginalności środowiska miało więcej temperamentu i więcej charakteru międzynarodowego, aniżeli nawet życie Paryża. A teraz skończyło się podobno bezpowrotnie.

Już od jakichś dwóch dziesiętności lat można było zauważyć, że zbliża się zmierzch Szanghaju jako metropolii i jako centrum imperiaizmu handlowego Anglosasów. Ale pozorów trzymano się z całym uporą. W tym egzotycznym mieście Wschodu zdawało się, że przeciętne życie wojny: chińsko-japońskiej i europejskiej. W Szanghaju nie chowano o tym nie wiedzieć, chyba jeśli dala się stąd wyłuskać jakaś dobra wzmianka handlowa. Podczas gdy na całym świecie dala się odczuwać skutki wojny w każdej dziedzinie, chociażby przez brak artykułów, jakby się zdawało niezbędnym do życia, Szanghaj obfitował we wszystko.

Wobec wojny na Pacyfiku od razu zmienił się charakter. Z ulic miasta znikły od razu wspaniałe, amerykańskie limuzyny. Położył się na nich z powrotem „riksza”, zabytek dawnych czasów, bardzo mile powitany przez mieszkańców metropolii, którzy zapomnieli już o tym człowieku do bóle. Ogromna odległość w wysokim stopniu utrudniała komunikację, chociaż pojazdów nie brak. W związku z wojną zagasił również ze względów oszczędnościowych bajeczne światła neonowe, zniknęły mieniące się różnobarwnymi kolorami światła reklam. „Paryż Wschodu” zaczyna rozumieć wreszcie, że znalazł się w zasięgu wojny światowej. Przechadzka przez ulicę Szanghaju w sylwestrową noc nastroja raczej poważna, a nawet zachęca do porównań. Z nocnych lokali dochodzą dźwięki muzyki, gwar i bliski światła. To anglosascy przybysze z zachodu święcą pożegnanie starego roku. Zęgnają się także

przy tej okazji, nieodwołalnie z tym światem, na którego charakterze wydanli swe piętno. Bo nowy świat będzie całkiem inny.

W wędrowce przez dzielnice europejskie miasta napotykamy nocą sylwetki tebraków, śpiących pod murami domów. Bardzo wielu z nich nie przebudzi się już nigdy. Zebraćto jest plaga Szanghaju, na którą trudno znaleźć radę. Ci bezdomni nędzarze, zasypiając na ulicach, padają ofiarą mrozu i zimą, przeciętna cyfra znajdujących zamartwych ludzi waha się między 500 — 900 tygodniowo. Bo w Szanghaju, jak w każdej zresztą metropolii mieszka najbardziej wyjątkowo zbytek niż obok najskrajniejszej nędzy. Tylko w japońskich miastach nie spotyka się tebractwa. Młode, tywotne państwo umiało znaleźć rozwiązanie dla tego tak bardzo skomplikowanego problemu.

Samoloty komunikacyjne „Lufthanzy”

lądowały na 32 lotniskach w 12 państwach europejskich

BERLIN, 10. 1. — Na podstawie danych cyfrowych z roku wojennego 1941 niemieckie linie lotnicze „Lufthanzy”, współpracując z towarzyszami komunikacji powietrznej Włoch, Węgier, Rumunii, Szwajcarii, Danii i Szwecji, osiągnęły znacznie lepsze niż w roku 1940, a nawet w latach przedwojennych warunki komunikacyjne. W miesiącach letnich 1941 r. korzystało z komunikacji pasażerskiej osiągnęło punkt szczytowy od czasu powstania „Lufthanzy”. W lotniskach rozkładzie lotów roku 1941 samoloty komunikacyjne „Lufthanzy” lądowały na 32 lotniskach na terenie 12 krajów europejskich, przy czym

24 lotniska znajdowały się poza granicami Rzeszy.

Sieć komunikacji samolotów pasażerskich uległa w skutek wypadków wojennych wielokrotnym zmianom, które wpływały na jej przedłużenie. Sieć ta ęgnęła się obecnie od Kirkenes na Dalekiej Północy aż do Aten i Stambułu, oraz od Szwajcarii miejscowości Rovaniemi w kraju polarnym aż do Lizbony, przy czym opracowuje się dalsze projekty jej rozszerzenia. Repatriowani jest obecnie projekt nowej organizacji „Lufthanzy” z uwagi na domniemane zadania jakie ją czekają w okresie pokojowym.

Anglicy zajęli zboże greckie

CITA DEL VATICANO, 11. 1. — Wychozący z Mediolanu katolicki dziennik „Italia” publikuje oświadczenie następującej treści: „Dopiero dzisiaj dowiadujemy się o tym, że prawosławny arcybiskup i metropolita w Atenach zwrócił się niedawno do papieża z prośbą o interwencję u rządu brytyjskiego w sprawie zwolnienia zapasów zboża, które Grecja, płacąc gotówką, nabyła w Australii, a które złożono na przechowanie w Egipcie. Władze niemieckie i włoskie zostały przytem urządzone powiadomione, iż wspomniane zboże (około 14 000 ton) przeznaczone jest wyłącznie dla celów żywienia ludności cywilnej. Anglia załatwiła sprawę wydania zboża odnowione, oświadczając gotowość nabycia wspomnianego zapasu za gotówkę.

Pokrótce

Żródła rządu niemieckiego w okolicy Lubroga i Kopywnicy w Chorwacji.
Ponad 16 miliardów dolarów kosztuje dotychczas Stary Zjednoczone obce wojna.
Pasażerki samolotów wyprodukowała paryska spółka „Moto”.
Katastrofa kolejowa wydarzyła się w Turcji wskutek pęknięcia szyny kolejowej spowodowanego silnym mrozem. — 23 osoby zginęły przy tym.
Spłonęła pół granicy japońskiego ziemowatwa spraw zagranicznych w Tokio; dokumenty zostały utracone.
Plaga wlków i nieodwołalnie nawlewała w tym roku północną Szwecję wskutek silnych mrozów.
Ludność Madrytu wynosi według najnowszych statystyk 1.072.000 mieszkańców.
Wielki ruch graniczny ma być uruchomiony w najbliższym czasie między Węgrami i Chorwacją.
12 milionów jen zebrano ludność japońska na potrzeby armii.
Wielkie zwycięstwo samolotowe „Grand Prix” w Indianapolis (U. S. A.) odwołano z powodu braku benzyny i opadów atmosferycznych.
Dowodztwo Wawelski, jak oświadczone w Izbie Gmin, nie obejmują Indji ani Australii.
Espreo „Taurus” w Turcji będzie kursował tylko dwa razy w tygodniu.

Tylko 6 okrętów wojennych

pozostało Stanom Zjednoczonym

TOKIO, 11. 1. — „Po zatopieniu, względnie uszkodzeniu 9 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych, państwu temu nie pozostał ani jeden znaczniejszy okręt wojenny na Oceanie Spokojnym” — pisze znany japoński komentator spraw morskich Saito w dzienniku „Yomiuri”. Spośród 8-ciu okrętów bojowych, jakie pozostały Stanom Zjednoczonym na Atlantyku, przestarzały „Arkansas” wyposażony jest jedynie w działka 12-calowe, podczas gdy dwa inne, nie mniej przestarzałe okręty klasy „Texas”, uzbrojone po 2 działka 14-calowe, przy swej modernizacji ucierpiały jeszcze na szybkości, która spadła do 19 węzłów. Wszystkie te trzy okręty nadają się zaledwo do celów ćwiczebnych i pod żadnym względem nie mogą wytrzymać rywalizacji z nowoczesnymi japońskimi statkami wojowymi.

Według powyższych obliczeń Stanom Zjednoczonym pozostało obecnie zaledwie

6 okrętów bojowych, podczas kiedy Japonia jeszcze w czasie rozpoczęcia konfliktu chińskiego posiadała ich 10.

TOKIO, 11. 1. — Główna kwatery amerykańska donosi, iż amerykański lotnik „Langley” został zatopiony przez łódź podwodną w pobliżu wyspy Johnston.

Lotnik „Langley” posiadał wyporność 11.050 ton oraz załogę, składającą się z 480 ludzi. Dysponował on 4-oma działkami 12,7 cm, oraz dwoma karabinami maszynowymi i mógł zabrać na pokład 18 hydroplanów.

O czym mówiono w Moskwie

BERLIN, 11. 1. — Czynniki rządowe w Berlinie są w posiadaniu dokładnych informacji o rokowaniach angielskiego ministra Edena w Moskwie. Koła polityczne Berlina zachowują jeszcze milczenie co do konkretnej treści tych planów moskiewskich. W przeciwieństwie do tego londyński „Times” rozpisywał się o znaczeniu przymierza wojennego angielsko-sowieckiego, w którym pragnąłby widzieć trwałe narzędzie brytyjskiej polityki. W rzeczywistości jednak ostatnie rozmowy moskiewskie oddały w ręce sowieckie przewodnictwo nad sprawami wojennymi i powojennymi.

Uczestnicy konferencji w Rio

RIO DE JANEIRO, 11. 1. — Po zamianowaniu ostatnich przedstawicieli obecnie już wiadomo, iż w konferencji w Rio weźmie udział 14 ministrów spraw zagranicznych. Są to mianowicie ministrowie spraw zagr.: Argentyny, Brazylii, Chile, Kostaryki, San Dominga, Ekwadoru, Haiti, Meksyku, Nikaragui, Paragwaju, Peru, Urugwaju i Wenezueli. Kolumbia, Guatemala, Honduras i Salwador reprezentowane będą przez specjalnych delegatów.

BUENOS AIRES, 11. 1. — „La Macion” zamieszcza deklarację ministra spraw zagranicznych Argentyny Ruiz Gurrutiana w związku z mającą się odbyć w Rio de Janeiro konferencją państw amerykańskich. W deklaracji tej minister wychodził z założenia, że ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym wytworzyły sytuację tego rodzaju, że Argentyna z uwagi na swe mocarstwo stanowisko na kontynencie południowo-amerykańskim, zmuszona będzie domagać się wyjaśnienia. Zagraniczna polityka Argentyny stoi na stanowisku suwerenności.

ZENON MIRECKI

Geniusz i jego brat

Palce Stefana opadły bezwładnie z klawiszów, gdy drzwi jego pokoju „umeblowanego” rozwarły się z głośnym skowycem kota marcewogo na szerokość imponujących bloder gospodyni, która wezła w towarzystwie podejrzanego osobnika o twarzy pomidora, w czapce urzędowej i z teczką pod pachą.

— Pan nie płaci, prawda? — sadyślał ten ostatni astmatycznie i z głębi przekonania, nabytego doświadczeniem, położył na stole pokryty pieczętkami nakaz płatniczy. P, czym właściwym kornornikom gościem nie do naśladowania dobył nalepki z wytłoczonym orłem, przejechał nią po wygiętym w łuk języku i klasnął o byszczącą płytę fortepianu. Niedbaly ruch palca w kierunku daska zakończył czynność urzędową.

— Więcej jedyny mebel, który był pańską własnością... (stul) — dał się słyszeć w złowrogiej ciszy pokoju pomruk korpulentnej lwicy. — A co będzie z zaległym komornikiem? A za śniadania, opieraniek, sklepik? Mam tego dość, dość, dość!

— Aleś moderato wielce szanowna pani Zofio! — biadał młody kompozytor. — Wszak wie pani również dobrze jak ja, że tylko niezaczęły się okoliczności, wojna, drożyzna... czy ja wiem zresztą... Sam jestem w tej chwili tak wytrawny z równowagi. Zabierają mi fortianaa! Jakżeż mam ukochać mój koncert fortepiana-

nowy? Czy wolno komornikowi zajmować maszynę do pisania stenotypistce lub zydzi szewcowi? Fortiepan to przecież moje narzędzie pracy, jedyna źródło zarobkowania...

— Zarobkowania? — zachichotała złowieszce gospodyni. — Czy pan w ogóle już kiedyś zarobił?

— Laski, pani Zofio! Przegrałem mój koncert samemu Różyckiemu, wielkiemu Ludomirowi i Smidłowiczowi także. Orzekli, że jest dobry, że mam talent, nawet niepospolity talent...

— Może geniusz? — rechotała gospodyni szyderczo.

— I tak mnie już nazywali. Ale to raczej sły znak, skoro jeszcze nie jestem pochowany...

— Kanciarz i szantrapistka z pana! Ale ja nie frajerka! O zgrozo, komornik w moim wytwornym pensjonacie!

— Cierpliwość! Cóż ja temu winien, że w czasie wojny żaden nakładca nie podejmie się wydania koncertu fortepianowego. Dożyłki znowu domaga się rozpisania głosów orkiestrowych, aby go mój wykonał u Lardellego, a to szczytowa praca. Ma pani pojęcie, ile kopieci za to żąda? Ale Woytowicz obiecał mi...

— Panu tak obiecują jak pan mnie. A pański baskowy brat, co to tylko go patrzyć, wybrał się chyba piechotą do Warszawy, o ile ten brat istnieje w ogóle. Ale mam tego dość. Jeśli pan do dzisiaj wieczora nie zapłaci...

— Najmocniej przepraszam — odeswał się głos ode drzwi. — Dzwoniłem, ale nikt...

— Edward! — zawołał radośnie młody kompozytor. — Mój brat... a widać pani, że właśnie ten mój brat! Czy nie mówiłem pani? Teraz skończyła się cała niedola...

— Pozwoli wielce szanowna pani, że się przede wszystkim jak należy przedstawie... — rzekł przybyły szanmaneko, uwolniwszy się z objęć brata i złożył wśród głębokiego ukłonu pochłunek na tłustej prawicy gospodyni, która rumieniąc się, odpowiadała dworskim dygiem.

— Skoro już miałem ten zaszczyt poznać właścicielkę najpoetyczniejszego imienia w polskim folklorze, niech mi wolno będzie wyznać, że od pierwszego wejrzenia powziąłem głębokie zaufanie i... jeśli wolno, szczerą sympatię dla pani. A jestem znawcą ludzi.

— Ależ... — stanęła w posasach poróżniona obłęza

gospodyni. — Jestem taka nie ubrana... Tyle obowiązków w pensjonacie...

— Znany to, droga pani, wrak jestem sam człowiekiem interesów. A jakie wyglądam ja? Zdręzony, wymięty, zmęczony...

— Ee, pan taki elegancki, jak s igły s nitki...

— A więc, jako że jestem mężem czynu i szybkich decyzji... primo sechce lalkawa pani postać służąca po moje wadzy i uregulować doródkę, bo nie mam drobnych, a lutnieja poszlaki, że mój braciśzek jak zwykłe nie ma grosza przy duszy. Ale to zmieni się radykalnie. Moja w tym głowa. Wszak po to przyjechałem. Secundo, proszę postać po szynkę, pastet, parówki, koniak, staryk, setkę Egipskich i wszystko co potrzeba do dobrego śniadanka we troje, gdyż nasz uroczy aniel stróż nie odmówi chyba...

— Bój się Boga! — jęknął Stefan. — Masz ty pojęcie, ile to w Warszawie kosztuje?

— Nie martw się o moją kieszeń. Odtąd nie zabraknie ci tego wszystkiego!

— Idę już i zaraz zarządzę — wyszeptał dyzantk gospodyni.

Edward dogonił ją we drzwiach i pochwylił za rękę, prowadząc ją powtórnie z namaszczeniem do ust:

— Jeszcze jedno, droga pani. Nie wątpię, że znajdzie się w tym świetnym pensjonacie pokój dla mnie. Cena nie odgrywa roli.

— Ależ naturalnie. Jest wprawdzie już zadatkowany, ale zwrócę gościowi zadatek, gdy trafił się tak szlachetny lokator.

— Błagam panią. I poproszę o rachunek. Natychmiast ureguluję, skoro tylko podejdę... lub może zaraz podpiszę pani czek na Bank Emiajnyjny in blanco...

— Nie trzeba. Nie znam się zresztą na tych formalnościach. Zapiszę na rachunek tygodniowy.

— Bo lubię być zawsze w porządku. O, co do tego to mucha nie usiądzie. Przegrałem za młodych lat, proszę pani, w Monte fortunę do Kedywa egipskiego. Rano leżał cała sumka na jego stoliku nocnym, a ja odjechałem do San Remo moim Rollu-Roycem, na który on miał chrapkę.

— Zawaze wyobrażałam sobie pana takim, — rzekła pani Zofia w szczerym podziwieniu. — Ale idę już, bo do rękawczka zabada nie wiem ile.

— Nic nie szkodzi. Każda minuta rozmowy z panią

U progu solidaryzmu kontynentalnego

Obecny, nie mający sobie równych w historii, kataklizm dziejowy zniszczył ostatnie resztki dawnych wszechświatowych kontaktów gospodarczych. Na ich miejsce zaczyna się realizować nowa rzeczywistość stanowiąca dotychczas postulat teoretyczny. Jest nią konsolidacja gospodarcza kontynentu europejskiego. Twarda konieczność wojenna, odcięcie od rynków zamorskich przyspiesza proces jej powstawania.

Za wstępne stadium rozpoczynającą współpracę gospodarczą państw europejskich, która wychodzi daleko poza ramy zwykłej wymiany towarowej, uważać należy wchłonięcie przez Niemcy zagranicznych sił roboczych. Ich liczba wzrosła w międzyczasie na przeszło 2 miliony, a dość znaczny odsetek wśród nich stanowią jeńcy wojenni. Dalejszym krokiem naprzód w tej dziedzinie było przeniesienie jeńców nie punktu ciężkości, to jednak poważnej części bieżącej produkcji poza granice Rzeszy, zwłaszcza na tereny okupowane. Tym samym nie tylko ludność, lecz również maszyny i wszelki inny sprzęt produkcyjny został włączony w zasięg niemieckich zakładów wytwórczych. Tego rodzaju penetracja gospodarcza nie pozostała bynajmniej zjawiskiem jednostronnym, gdyż wzajemne świadczenia niemieckie na rzecz tych krajów przedstawiały szczególnie żywo i znaczenie, że wspomniamy choćby tylko transporty węglowe.

Dalazy rozwój kontynentalnego potencjału gospodarczego zwiększać będzie wydanie sortymentu towarowy, nadający się do wymiany pomiędzy Niemcami a resztą krajów europejskich. Daje cyfrowo tego procesu nie mogą być ujawniane w tej chwili ze zrozumiałych przyczyn. Miarodajne czynniki gospodarcze podkreślają jednak właśnie w ostatnich czasach, że postawiony na początku wojny postulat utrzymania 80 proc. handlu zagranicznego udało się zrealizować z powodzeniem. Dotychczasowe tych osiągnięć rozumiemy lepiej, jeśli się przypomni, że przed wojną przydało przeciętnie 60% przywozu i 70-75% przywozu niemieckiego handlu zagranicznego na państwa europejskie, które to zjawisko odbija się też w statystykach handlu zagranicznego poszczególnych krajów naszego kontynentu. Nieustanne zacieśnianie węzłów gospodarczych — zawarły w 1941 r. układ handlowy z Turcją — jest dalszym ogniwem w tym łańcuchu — wyraża się przede wszystkim w wymianie produktów rolnych i surowców przemysłowych na gotowe wytwory przemysłowe.

Badania wykazały, że kontynent europejski przy pełnym wykorzystaniu swych możliwości agrarnych potrafi wyżywić znacznie licniejszą ilość ludności, aniżeli obecnie. Jeśli tak dotąd nie było, należy to tłumaczyć, obok przyczyn politycznych, w dużej mierze zamorską orientacją gospodarki europejskiej oraz zaangażowaniem jej kapitałów i kierunkiem eksportu. Obecnie Niemcy zapewniają krajom

agrarnym — przede wszystkim południowo-wschodniej Europie, nie tylko zbyt ilościowo nieograniczone i żadnym wpływem koniunkturalnym — jak przed wojną — nie podlegający, lecz gwarantują im ceny wyższe od poziomu przedwojennego, co umożliwi tym krajom rentowne i długodystansowe planowanie produkcji na przyszłość. Ułożono już w poszczególnych krajach szczegółowe plany, jak się ten program zrealizuje.

Współpraca ta otwiera krajom agrarnym równocześnie szerokie możliwości w dziedzinie przemysłowej, tutaj w pierwszym rzędzie oczywiście w uszlachetnionej uprawie roli i hodowli, ale także w wytwórczości towarów spożywczych. Na odcinku surowcowym zaistniała w skali europejskiej możliwość szybkiej i dużo wydajniejszej eksploatacji skarbów naturalnych. Dotyczy to w równej mierze energii wodnej, której użytkowanie nie tylko przyczyni się do usprawnienia wszelkiej produkcji, ale pozwoli wzmocnić eksport prądu elektrycznego z poszczególnych krajów. Dzięki zaś ogromowi zapotrzebowania i zadań rozwinięła się też owocna współpraca z europejskimi krajami przemysłowymi. I nie jest to bynajmniej zjawisko przemijające. Popyt kontynentu na produkty przemysłowe, i to właśnie na wartości inwestycyjne, przysporzy przemysłom poszczególnych krajów przy celowym rozwoju europejskich sił gospodarczych wystarczające zajęcie i dalsze perspektywy rozwoju.

Najbardziej rewolucyjnym objawem w gospodarce ogólnostawowej po wojnie światowej 1914-18 okazała się całkowita eliminacja obszaru rosyjskiego z międzynarodowego procesu wymiany towarów. Rok 1941 przerwał tę ćwierćwiekową izolację potencjału gospodarczego Unii Sowieckiej. Ziemię rosyjską, o ile nie znajdują się w bezpośrednim zasięgu działań wojennych lub nie zostały sparaliżowane przez sowiecką produkcję wojenną, weszły już w skład niemieckiej a tym samym ogólnoeuropejskiej orbity gospodarczej, rozszerzając wydatnie możliwości żywienia i surowcowe naszego kontynentu.

Wszak sama Ukraina wytywała 20% ludności Unii Sowieckiej, produkowała 19% zboża (20 milj. ton) i 22% pszenicy (9 milionów ton). A na odcinku przemysłowym udział jej był jeszcze wyższy: węgla kamiennego 61%, rudy żelaznej 61%, rudy manganowej 35%, surowego żelaza 61%, stali 48%, energii elektrycznej 24% itd.

Nie należy oczywiście zapominać, że na pełne udostępnienie wschodnich rezerw wytwórczych trzeba będzie poczekać jakiś czas. Dopóki milionowy zastęp obrońców Europy nie odłoży na bok karabinu, muszą one oczywiście w pierwszym rzędzie służyć utrzymaniu i wzmoczeniu potencjału zbroje-

niowego i wyżywieniowego. I choćby nawet eksploatacja tych źródeł wytwórczych nie dosięgała poziomu normalnego, to w każdym wypadku stanowi zasadniczy czynnik dla odporności „blokadowej” gospodarstwa europejskiego wobec „wojny na odległość” prowadzonej przez Anglię i USA.

Patrząc na przełomie roku ubiegłego w przyszłość gospodarczą Europy, możemy zaobserwować, że emancypacja kontynentu europejskiego krzepnie i wylania się z taką samą wyrazistością, z jaką zarysowują się oznaki porządku władzących systemów demokratycznych świata anglosaskiego.

Ze świata muzyki

Wierny sztuce do ostatka

„Telepres” donosi z Krakowa: Kiedy w czasie jubileuszowych uroczystości Mozartowskich w Krakowie odgrywano wspaniałe „Requiem” tego kompozytora, obecny na koncercie dr. Hans Rohr powiedział do swego otoczenia: „dla mnie to grają ostatnie requiem”.

Istotnie smutne przeszedł nie sawiodło znakomitego muzyka i dyrygenta. W dniu 7 stycznia br. nadeszła żalobna wiadomość z Monachium o jego śmierci. Całe życie zmarłego tak nagle artysty - muzyka, było nacołowane entuzjazmem dla piękna, i sztuki, której się niepodzielnie poświęcił. Pochodząc ze środkowiska artystycznego — ojciec był wiceprezesa Akademii Sztuk Pięknych w Monachium i wybitnym malarzem — Hans Rohr był otoczony od dzieciństwa atmosferą kulturalną i artystyczną. Po ukończeniu uniwersytetu w Monachium, ze stopnia doktora, Rohr poświęcił się w zupełności muzyce. Studia przerwała wojna światowa, w której wziął czynny udział dochodząc do stopnia kapitana. W roku 1918 odniósł pod Verdun ciężką ranę. Odniesiony kilkakrotnie, po zakończeniu wojny Rohr stanął wobec dylematu: wojsko czy sztuka. Przemogło jednak ukochanie sytu-

ki, co smarty artysta zawdzięczał — jak to sam podkreślał — znakomitemu dyrygentowi i kompozytorowi Feliksowi Mottlowi. Porzucił zatem służbę wojskową i oddał się zupełnie sztuce. Pracował kolejno w Wiedniu, Düsseldorfie, a ostatnio w Monachium jako dyrygent i wirtuoz - pianista.

Na wiosnę 1940 r. dzięki inicjatywie Gen. Gubernatora dr. Franka, dr. Hans Rohr otrzymał wezwanie do założenia wielkiej symfonicznej reprezentacyjnej orkiestry Gen. Gubernatorstwa. Orkiestrę tę postawił on na bardzo wysokim poziomie, przykładając się całym wysiłkiem do wspaniałego jej rozwoju. Orkiestra ta liczy obecnie ponad 90 członków i stanowi ważny ośrodek życia artystycznego i kulturalnego w Gen. Gubernatorstwie. Zmarły wykazał na stanowisku kierownika i dyrygenta wybitne zdolności nie tylko artystyczne ale i organizacyjne, stwarzając w całym zespole atmosferę prawdziwej sztuki i kultury duchowej. Równocześnie w miarę możliwości popierał on w jak najżyłszy sposób członków orkiestry w ich potrzebach materialnych.

Działalność artystyczna dr. Hansa Rohra datuje się jeszcze sprzed wojny światowej. W roku 1912 bawił w Krakowie wraz ze swą żoną wybitną skrzypaczką, oras słynną śpiewaczką Madamę Cahler. Te trio muzyczne odbywało tournée artystyczne po całej Europie, zyskując wszędzie poklask i duże uznanie. Jako artysta i dyrygent przez całe swoje życie wpatrzony był w najwyższe ideały muzyczne z Mozartem na czele. Dzielnym też zarządzeniem losu dyrygował Rohr po raz ostatni w swoim życiu jubileuszowym koncertem Mozartowskim w Krakowie. Pomimo nurtującej choroby znalazł w sobie tyle zapatu, że nie dał się zastąpić w tej ostatniej misji i osobiście ją spełnił. Dopiero ostatnie „Requiem” prowadził kto inny, a Rohr w przeczuciu zbliżającego się zgonu słuchał w skupieniu dźwięków swego największego mistrza.

Kardynał Oleśnicki upomina w r. 1453 Króla Kazimierza Jagiellończyka

Niedawno, Wasza Królewska Mość udzieliła — s ujmą i obrazą religii — pewnych wolności i przywilejów żydom, które jakoby król Kazimierz nieboszczyk miał im udzielić. Lecz ojciec Waszej Królewskiej Mości wzbierał się je potwierdzić, lubo ujmowany darami wielkimi żydowi-

nów, bo to są przewrotne przywileje. Sam tego byłem świadkiem: w mojej bowiem obecności czytał je i wzbierał się. A Wasza Królewska Mość potwierdziła je... Nie chciej, Królu najjaśniejszy, lekceważyć sobie tej sprawy, i nie sądzić że w rzeczach wiary i religii chrześcijańskiej możesz stanowić to, co Ci się podoba. Dlatego proszę i zaklinam Waszą Królewska Mość: pamiętaj nieustannie, iż monarchą katolickim jesteś i racz usunąć te rzeczy, z których nieśmiała imieniowi Twemu przygodzić się może i inne jeszcze gorzej skutki powstać...

równoważy to stokrotnie. Mają maksymalną jest: możesz wydawać dużo, bylebyś zyskał jeszcze więcej!

Po wyjściu gospodyni Edward, zdjąwszy tylko marynarkę, rzucił się na łóżko Stefana i zaczął głębokim snem. Młody kompozytor stał do fortepiana, musiał w wyszywającym wrzaskiem okrąglą nalepkę komornika i uderzył w klawisze, przerywając od czasu do czasu gro. Aby ołowikiem pozyskić jakąś drobną zmianę na papierze nutowym lub uzupełnić jakiś głos w partii orkiestrowym

— Wiesz, że to wcale nieśle, — oderwał się Edward z przymkniętymi powiekami. — To zapewne twój nowy koncert fortepianowy?

— Tak. Podoba ci się?

— Gdybym ja miał twój talent, miałbym już jedną wille na Żoliborsza a drugą w Krynicy.

— Optymista z ciebie. Muzyka to nie handel lub przemysł. Cóż można dzisiaj począć z koncertem fortepianowym?

— I ja rozumiem się cośkolwiek na tym, choć jestem tylko dyletantem. Zobaczysz, że zarobimy na nim sporo fory. Ale a propos... ile masz pieniędzy?

— Ja? Chyba nie więcej jak jakie trzy złociszka.

— To starczy akurat na abonament tramwajowy.

— Chcesz jechać do Banku Emisyjnego?

— Po co?

— Po twoje pieniądze. Mówiłeś przecież...

Edward parsknął śmiechem:

— Więc ty uwierzyłeś w tę bujdę? Nie mam grosza przy duszy. Przyjechałem goły jak turecki święty.

Stefan wybaluszył z niedowierzaniem oczy.

— Co... co...? Żartujesz...

— Wezle nie. Przeciwnie schroniłem się do diabła, aby podreperować swoje finanse.

— Właśnie do mnie! Bóg się Bogal Wasak przyjechał dorozką?

— Bo nie miałem na tramwaj.

— A to śniadanie kosztowne... pokój osobny... Rany boskie, co z tego będzie! A ja myślałem, że ty wybawisz mnie z kłopotu!

— Nie wywiliłem cię może? Na własne uszy słyszałem, że gospodyni chciała cię dzisiaj jeszcze wysadzić na bruk. Kto sprawił, że o tym nie ma już mowy? Kto sprawił, że po długim czasie dobrze najesz się i napijesz, że wszystkie twoje kłopoty finansowe pierzchy na

cały tydzień, ba... ręczę, że na miesiąc, bo samierzam kuć toższo półk gorące i uciąć nadobną panią Zofię na malutki awana.

— Błagam cię, nie czyń tego! Jakby to wyglądało, gdybyś ją prosił o kilkadziesiąt złotych!

— Oczywiście...

Zastukano lekko do drzwi.

— Nakryłam w stołowym pokoju, — oderwał się głos gospodyni w wysokim falsetcie.

— Dzięk ci, boska niewiasto! — krzyknął Edward seskakując z łóżka.

Nastrój przy śniadaniu zapanował wyborny, jedynie Stefan był oowiały i malonówny.

— Martwię się o brata, — rzekł Edward. — Gdybym niewiedział, że jest pod opieką tak dobrego i czarującego anioła — ucałował dłoń gospodyni po raz nie wiadomo który — obawiałbym się o niego.

— Robię co mogę, — rumięniła się pani Zofia pod grubą warstwą pudru i szminki niczym pączek karnawałowy.

— Nieboszczyk małżonek musiał dopiero używać przy boku pani — westchnął Edward. — Widocznie prawdą jest, że bogowie szadzroszczą ludziom szczęścia, jeśli jest zbyt wielkie!

— A pan nie pomyślał dotychczas o żeniactwie?

— Prawdę rzekłszy nie miałem jakoś czasu na to. Wciąż interesy i wieczna gonitwa za fortuną. A właściwie dla kogo? Może czas wreszcie pomyśleć dla kogo?

— Radzę pomyśleć półk czas. — zagroziła mu palcem pani Zofia.

— Przyrzekam, że od tej pory nie będę dłużej zasypiał gruszek w popiele! — rzekł stanowczym tonem Edward, przyciskając obie rączki ochoczej wdówki do ust. — Ach, jak mi z wami dobrze! Tak mi się nie chce opuszczać was dla tego głupiego Banku Emisyjnego!

— Ee, niechże pan to odłoży na kiedy indziej! Tak nam wesoło...

— Nie mogę, królowo! Cóżbyś o mnie pomyślała! Czuję się onieśmielony wobec takiej kobiety jak pani, którą należałoby ozdobić w tej chwili diademem, gdy pomyśle, że trzeba dopiero jechać do banku, aby... choćby pójść po wódkę, skoro nasz zapas jest na wyczerpaniu...

— Nisdy do tego miaś dozwyczaj! Powsze pan chyba

zawsze spędzić sobie jazdy do banku. Z największą chęcią wyłożę ile panu potrzeba.

— Och, tylko na drobne wydatki, bóstwo nasze dobre. Jakież... pięćset złotych starczy chyba...

Mając cztery stułotówki i jedną napoczętą w kieszeni, Edward czuł się nazajutrz panem Warszawy. Ale nie próżnował. Biegał, telefonował, konferował, zawsze s plikiem manuskryptu koncertu fortepianowego Stefana pod pachą.

Wreszcie po kilkunastu dniach niebytności wpadł pod wiecór jak bomba do stołowego pani Zofii!

— Królowo! Przede wszystkim zwracam dług honorowy z należytym procentem — i wyciżył na stole pięć stułotówek, dokładając do nich wielką paczkę, z której wychylały się puszki konserw, wędliny i inne smakołyki. — Mam dla was łożę w „Meteorze”. Idźmy na premierę rewii p. t. „Co tak mocno stuknęło?” z muzyką Stefana. Posłuchajcie!

Skoczył do fortepianu i zaczął wybijać na nim rytmicznego foxtrotta.

— Wszyscy święci! — jęknął Stefan. — Wszak to wstępny motyw andante cantabile z mojego koncertu!

— A właśnie. Przerobiłem to na efektowny taniec pajaka z muchą w wykonaniu Karczmarewiczówny i Kapińskiego. A teraz tango na triolach z allegro ma non troppo... do słów Kordiana Szpekińskiego: „Chłopcze, wyznajcie wreszcie, że chcę mieć posiadanie nareszcie”, śpiewa Sława Bestani. A teraz słuchajcie... adagio lamentoso środkowej części... tańczy cały zespół Parnella pod tytułem „Zaułk nocnego miasta”... mówię wam... kapitałny balet. A teraz skecz Hanusz-Wawa na tle allegro con fuoco..., albo dalej..., jak wam się to podoba? Pantomina na motywach vivace scherzando... załamuje się pokład rzuconego na rafę okrętu, śmierć zagłada w trenice jej i jemu, a oni, którzy nie wyznali sobie dotąd miłości... a oni, ach, a oni... pani Zofio... Ale to wszystko zobaczymy na scenie. Bity nadkomplet! Więc szkoda czasu...

— Geniusz! — szepnęła pani Zofia z zachwytem.

— Bałwan anokaliptyczny! — mruknął Stefan, zdejmując wyświechtaną marynarkę z ramion i nakładając pidżamę.

Niedolega! — odciął się Edward, wkładając smokung swego brata...



Uśmiechy śnieżnej maskarady

Trzyłamowy film o zimie lwowskiej

DZISIA ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 17.05 KONIEC 2.30

Zapomogi dla najuboższych

(z) Miejski Wydział Opiekł Społecznej udziela najuboższym, przeciętnie 600 osobom miesięcznie, zasiłki pieniężne stałe i jednorazowe. W pierwszym rzędzie otrzymują je osoby w wieku ponad 65 lat, które przynajmniej od dwóch lat mieszkają we Lwowie, a nie mają żadnych środków do życia.

Rozszerzenie działalności P. K. O.

(tp) Delegatury Polskiego Komitetu Opieki w Galicji zostały rozszerzone przez utworzenie nowych placówek tej instytucji w miejscowościach: Stanisławów, Drohobycz, Tarnopol, Złoczów, Rawa Ruska, Stryj, Sambor, Brzeżany, Czortków, Sądowa Wisznia oraz Kamionka Strumiłowa. Delegatury te mają prawo do tworzenia przedstawicielstw w większych miastach a nawet w gminach zbiorowych.

Godne naśladowictwa

(tp) Związek Spółdzielni „Centrosojuz” służył na rzecz pomocy zimowej 10.000 zł. dla niemieckiego Czerwonego Krzyża — 5.000 zł. Przykład godny naśladowania.

Z notatnika reportera

POKASANY PRZEZ PSA (z) Lewicki Ludwik, lat 15 (Kurowa 65) został napadnięty i pokasany dotkliwie przez psa. Po zaopatrzeniu lekarz Pogotowia skierował go do Miejskiej Stacji Sanitarnej.

ZACZADZENIE — Kaczysyn Maria, lat 30 (Ormiańska 25), uległa zatruciu czadem wakulek przedwczesnego uszczelnienia ściany. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz Pogotowia posadził ofiarę własnej oleostrośności w domu.

NA JEZDNI — U sblegu ulk Kilińskiego i Hemańskiego dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu Kozak Marian, lat 36 (Pijarów 33) odnosząc na szczęście tylko lekkie obrażenia. Lekarz Pogotowia odwiózł go do domu.

(m) Na ekranie zapuszczonej rolety w oknie mojego pokoju srebrzył się jasny poranek. Godzina 9.30. Nawet dosyć późno; ale nie tylko odbłask białego dnia mógł sbudzić zmęczonego pracą do późnej nocy człowieka — musiało być jeszcze coś in-



nego. To „coś”, dolatujące zza pasiastej stary, to srebrzyste głoski roześmianej dzieciarni.

Ki diabeł? wycieczka szkolna? — przecież ferie. Gazeciarze? — nie, nie słycać charakterystycznego „Gazeta Lwowska...”. Więc co?... Szarpnięta roleta ze zgrzytem ułata błyskawicznie do góry. Przez szyby wiatuje na twarz oślepiająca biel, aż trzeba powieki zmużyć! — Otwieram oczy: cała ulica w śniegu. A na chodnikach i jezdni kawalkada dzieciaków w różnym

wiek... z sankami. Jedne gramolą się powoli stromą ulicą do góry, ciągnąc sanki za sobą na „start”, inne już z krzykiem i śmiechem sjeżdżają, w oszalałym pędzie w dół po śliskiej bieli. I snów do góry, na „start”, a potem w dół, ze świstem wiatru w uszach, z radością w oczach, z bestroskim śmiechem na ustach. I snów ciężko pod górę i snów błyskawicznie w dół, aż do utraty tchu, do zmęczenia. Latarnie, drzewa, okna, bramy, budynki — wszystko ulata w sawrotnym pędzie.

„Uwaga! Wolnaaa... — wio!”

Uroczy park Stryjski przywdział wspaniałą królewską szatę. I mówią, że maskarad w tym roku nie będzie. A tylko spojrzeć: lagodne i strome zbocza ustroiły się w sobole śniegu, drzewa i krzewy pokryte precudną srebrną okiścią, kąpią swe dumne korony w szczerym złocie promieni słonecznych, których tęczowe refleksy rozbliskują w każdym ziarnku miękkiego puchu.

Ze wszystkich kostiumów tegorocznego karnawału lwowskiego najpiękniejszy ma bezspornie park Stryjski w słoneczny poranek zimowy. Długi rząd ławek parkowych na wiosnę czy w lecie gwarych i przepelnionych, stoi dziś pusty, jakby zamysłony i drzemący sennie pod puchową koldrą białego śniegu. Tylko na jednej z ławek para zakochanych. Tak, tak... „Toujours l'amour” nawet w zimie.

Opady śnieżne spowodowały poważne zmiany w wyglądzie ulicy Lwowa. Kontury kościołów, budynków, kamienie i pomników rysują się zupełnie inaczej, gdy okryje je



grubą warstwą puszystą pierzyna. Na tle przeczystej bieli uwypuklają się zazwyczaj w szarzyźnie niedostrzegane nowe linie i szczegóły, odsłaniając lub budując przed zdumionymi oczyma widza nowe, swoiste i nieznanne dotychczas piękno.

A i czcigodni lwowscy dorożkarze poszczęli chadzać innymi drogami. Bo oto stare, na skrzypiących kołach i połamanych resorach roztrzęsione dryndy zostały pewnego dnia w wozowniach i lamusach, a rachityczne szkapy skonstatowały z miłym zdziwieniem, że zaprzężono je do lekkich, zgrabnych sań. Na dyszlach radosnym pobrzękiwaniem dały znać o sobie maleńkie dzwoneczki.

Ulice i place przesuwają się przed nami jak w barwnym kalejdoskopie. Dzwonki sań i tramwajów, klaksony samochodów wygrywają radosną piosenkę zimy miejskiej, a zatkany gaźnik magistrackiej śmieciarki raz po raz strzela ogłuszająco na wiat śnieżnej bieli, figlarnemu wiatrowi i złotemu słońcu. Na placzce i kapelusze spada gęstą chmurą confetti srebrno-białego śniegu, a w gardło wdiera się zimny szampan powietrznego pędu.

Tak wygląda na ekranie życia lwowskiego karnawał 1942 roku.

Rozmówki za drągiem

Miećku Waliwender

Znają go chyba Państwo? Taki prawdziwy lwowski „swoj chłopaka z Grodka”. Szczerzy, serdeczny, uczynny, ale też i sprytny i nie da się „do wiatru postawić” byle „frajerowi”. Kocha nade wszystko swój Lwów i swój „Groddek”. Z życia pokpiwa sobie zlekka na swój przemyśły sposób, zaś swoją szczerością i bezpośredniością rozbraja wszystkich. A przede wszystkim swoim śmiechem i bestroskim humorem. Lwowskim humorem. No i swoim kochanym „balaikiem z za drąga”, przebogata i oryginalna gwara lwowskiego przedmieścia. Życie bierze na wesoło i lekko. Bądźmy szczerzy: przepracowywać się nie lubi. Ale takiej „kochanej mordzie” trzeba wiele wybaczyć. Przy całej swojej prymitywnej naiwności ma jednak wiele życiowego sprytu i zdrowego rozsądku. Dlatego też nawet w najtrudniejszych sytuacjach życiowych daje sobie radę. Z zawodu? Kłopotliwe pytanie. Zależy od koniunktury i okoliczności. W każdym razie wiele umie i wiele potrafi zrobić. Ma też i swoje grzechy. Lubi na przykład „bajurę”, a jeśli „wyciągnie” jej za wiele, robi się bardzo wojowniczy i — naprzemian — sentymentalny. I w ogóle jest bardzo uczuciowy, chociaż zazwyczaj stara się to pokryć szorstkością czy cynizmem. Zresztą dość tych plotek i obmowy, najlepiej przedstawiać go Państwo.

— Nu, Miećku, daj graby i takto, bez sztempu, przedstaw się naszym Czytelnikom.

— Kiedy ja ai syrdeczni stydzy.
— Nie bój nic, to sama swoja fyrajna. Wal tu, bliży, żeby ci zubarzyli.
— Kiedy tam kulega na mni czeka.
Ach, racja! Trzeba i jego Państwo sprezentować. Ten nieodłączny kolega naszego Miećka, to

Ceśku Dyrdyk

Strasznie kochany chłop. Tylko bardzo nieśmiały i w przeciwieństwie do Miećka za mało energiczny i przedsiębiorczy. Kocha Lwów, Groddek, Miećka, bajurę i swoją „babę” Anielcię. Poza tym kocha wszystkich porządných ludzi — i obaj z Miećkiem nie tylko nie potrafia wyrządzić nikomu żadnej krzywdy, ale też nikogo skrzywdzić nie pozwolą. A z nimi nie ma żartów! I chociaż obaj idą często na kompromisy z życiem, są jednak z gruntu uczciwi.

Ceśku jest bardziej od Miećka wrażliwy i delikatny ale też i niezaradny. Ma za wiele skrupułów i jest w ogóle bardzo ceremonialny. W ogóle lubi „fason”, ale jest przy tym, niestety, trochę niedbały. Z tą jego wadą zapoznali się już zresztą Czytelnicy w „tyfusie”, który był gościnnym występem Miećka i Ceśka na szpalcie „Lwów a la minut”. Miećmy jednak nadzieję, że Miećku robi jeszcze z niego ludzi. Bo dobry z Ceśka chłopak i daje sobą kierować. A takim bezapelacyjnym dla niego autorytetem, do którego stara się podciągać, jest właśnie Miećku.

Dalszą „familie” poznają Państwo sami, czytając od jutra naszą stałą rubrykę „Rozmówki za drągiem”.

A więc od jutra nasza miła rodzinka lwowskich batarów ma głos! (ika)

Przeszkolenie robotników-metalowców

(m) Urzędy Pracy przyjmują zgłoszenia kandydatów na Kursy Przeszkolenia Fachowego robotników przemysłu metalurgicznego, dające absolwentowi pełne wykształcenie fachowe w tej gałęzi pracy i wielkie możliwości zatrudnienia. W związku z tym zostały urządzone specjalne warunki przeszkoleniowe w Krakowie i Częstochowie, z odpowiednimi pomieszczeniami mieszkalnymi dla kursistów zamiejscowych.

Na kursy przyjmowani są nie tylko robotnicy przemysłu metalowego każdego rodzaju, lecz również pracujący przy obróbce drzewa i to zarówno już wykwalifikowani jak i niewykwalifikowani; po ukończeniu kursu mogą, już jako pracownicy fachowi, być zatrudnieni w fabrykach przemysłu metalowego. Warunkiem zasadniczym jest wiek kandydata od 17 do 45 lat.

Na kursy mogą zostać przyjęci również żonaci, którzy oprócz normalnej płacy (od 70 gr. do 1.20 zł. za godzinę) otrzymywać będą przez cały czas trwania kursu tytułem dodatku 8 zł. dziennie. Kandydaci zamiejscowi mogą otrzymać pełne utrzymanie, co razem z opłatą za pomieszczenie wynosi 8 zł. dziennie, które to kosztą ponosi kandydat (zostaną one odciągnięte przy każdorazowej wypłacie za przepracowane na kursie godziny).

Czas trwania przeszkolenia jest uzależniony od uzdolnień, sumiennosci i wytrwalosci w pracy kandydata; w zasadzie wyno-

si on od 4 do 8 tygodni. Każdy uczestnik przeszkolenia podpisuje zobowiązanie, że po ukończeniu kursu obejmie na żądanie odpowiednie do jego przygotowania fachowego stanowisko w jednej z fabryk przemysłu metalowego w Rzeszy (przeciętnie na trzy miesiące), oczywiście na zwykłych warunkach z pełnym prawem do normalnego wynagrodzenia, kwatery, możliwości utrzymania i t. p. Uczestnicy muszą się liczyć z tym, że przydzielenie ich do miejsc pracy w Rzeszy nastąpić może bezpośrednio po zakończeniu kursu i dlatego powinni, wyjeżdżając na przeszkolenie, wziąć ze sobą odpowiednie ubranie robocze oraz dostateczną ilość bielizny itd.

K + M + B — 1942

Patrzyli z oczu ogromną dziwołą Pasterze, — owiec porzuciwszy strażę,
O, trzech królowiel gdyście Panu w darze
Przynieśli mirrę, kadzidło i złoto.
Lecz, o, Melchjorze, Kasprze, Baltazarze!
Tajnej mądrości słyngliście cnotę
I z swych uczonych ksiąg doszłiście o to,
Ze się w Betlejem cud boski ukaże.

Cóż to wielkiego, Magowie ze Wschodu,
Zeście odkryli, po roku podróży,
Pana na sianie, między bydłem, gnojem,
Gdy ja, bez gwiazdy szczególnej przewodu
Znalazłem Boga, błdząc wiele dłużej,
W jeszcze podlejszej stajni: w sercu swoim.
LEOPOLD STAFF

Trzej mili goście z darami

W pierwszych dniach po Nocy Trzech Króli zjawili się w lokalu Polskiego Komitetu Opieki trzej mili goście z podlowskich wsi — z darami. Zamiast mirry i kadzidła, przynieśli okazałe kwoty złożone przez ich współrodaków w czasie Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli. I tak jeden z nich wręczył Komitetowi 252 zł., w wyniku zbiórki na listę ofiar PKO na wsi. Drugi, z innej znowu miejscowości, przekazał 350 zł., zebranych z rozsprzedaży kalendarzyków PKO na wsi. Trzeci wręczył cały dochód w kwocie 414 zł., z imprezy teatralnej podjętej i zrealizowanej w jednej z wsi podlowskich. PKO składa wszystkim tym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i apeluje do dalszej ofiarności polskich wsi podlowskich.

Niezwykły dar, czy zagadka?

Jedna z podlowskich wsi złożyła na rzecz Polskiego Komitetu Opieki, za pośrednictwem miejscowego proboszcza dar o wiele przechodzący wszelkie nasze wyobrażenia i nadzieje. Powiemy krótko, że chodzi tu o podarunek, co „mało ryczy, a wiele mleka daje”. Jest to prawdziwie królewski dar dla najbardziej potrzebujących dzieci i sierót bezdomnych, którymi opiekuje się Polski Komitet Opieki.

Stałe opodatkowanie na fundusz P. K. O.

Zgodnie z zezwoleniem władz Polski Komitet Opieki przeprowadza obecnie akcję dobrowolnego opodatkowania ludności polskiej na rzecz funduszu społeczno-charytatywnego P. K. O.

...roześmiesz się

Mała Zosia robi przy każdej okazji zupełnie nieodpowiednie uwagi. Dlatego też matka zapowiedziała jej surowo, że nigdy nie należy robić żadnych uwag w obecności obcych ludzi.

Jadąc z mamusią tramwajem Zosia spostrzegła na ławce jakiegoś pana o niezwyklej tuszy. Ogląda go ciekawie od stóp do głowy. Matka zaczyna się niepokoić, aby Zosia nie zaczęła mówić. Ale Zosia milczy. Kiedy jednak grubas wstaje, kierując się do wyjścia, Zosia mówi:

— W porządku, mamusiu, ale w domu pomówimy o jego brzuchu, dobrze?

— Czy wiesz kto wymyślił wysokie obcasy przy damskich bucikach?

— Nie, kto?

— Pewna młoda dziewczyna, którą za wazę całowane w czoło.

LWOWSKIE KINOTEATRY

deputowane dla Polaków
9-15 I. 1942 r. - Początek seansów
o godz. 3, 5, 7 (w niedziele o godz. 12-ej)

REPERTUAR

Table with columns KINO and FILM. Rows include ROXY (Czy Lucyna to dziewczyna?), KOSMOS (Przez łyż do szczęścia), SWIT (Spotkamy się w Wenecji), TOR (Bali niewolnicy), MEWA (Narzeczona z nieba), BAJKA (Ja tu rządzą).

PROTEK DO BOLI GŁOWY
KOWALSKINA
Przebiegnięciu grypi i kataru

Większe niemieckie PRZEDSIĘBIORSTWO
poszukuje zaraz dla Lwowa
PIERWSZORZĘDNEGO MECHANIKA
dla napraw maszyn biurowych

UWAGA! P. P. KUPCY! - CO TYDZIEŃ NOWOCHE
BIŻUTERII szwajcarskiej GABLONZKIEJ i inne!
ZARAWEK oraz artykułów perfumeryjnych i kosmetycznych

Ambo - Terno!
zawiadania się, 12 z dniem
10 stycznia b. r. została otwarta

LOTTOKOLEKTURA Nr. 320
LWOW, UL. KUSKA 8
Lotto liczbowe - przynosi szczęście!

HURTOWO:
GRZEBIENIE, wszelkiego rodzaju BIUSTONOSZE
PASY DAMSKIE oraz wszelką GALANTERIĘ

FOTOTECHNIKA
Specjalny skład 60
APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
FOTOLABORATORIUM

KUPNO SPRZEDAŻ
KUPUJE obrazy malarzy
politycznych, litera i
karności. Lwów -
Sykstuska 18, Ka-
ryśki. 5477

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
maszyn do szycia
nożną. Lwów, Ke-
chanowickiego 45,
m. 544. I. p. 5478

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

KUPIE
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

W pierwszą rocznicę śmierci d. p.
Kazimierza Nalecz-Rychłowskiego
literata i publicyisty
odbędzie się dnia 14. I. 1942 o godz. 9-tej
uroczyste Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Mikołaja, o czym zawiada-
miamia 5555 RÓDZINA

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

KUPIE
spodnie - odcień
brązowy - długość
197. Lwów, Tar-
nowskiego 10, m.
6 od 2-4. 5554

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
szkła do okien
i umywalki. Zgło-
szenia: Lwów ul.
Gródecka 35 a, -
III brama, m. 182
od 3-5. 5474

SPRZEDAŻ
wózek dziecięcy
głęboki. Lwów ul.
Siska 11, m. 4.
5762

SPRZEDAŻ
placiki szmowy -
damski i szerszy
grabowa. Kupię
futro damskie na
średnią. Lwów, -
Hauasera 12, mie-
szkanie 5754.

SPRZEDAŻ
sólta półbutki
przedwiosenne
nr 36, oraz kurtkę
kroczą, damską o
bardzo dobrym za-
nie na uszypię i
dekoracja sztyw-
na. Ogł. Lwów
26thiewaka 145 -
m. siedem. 5753

POPILICOWE
futro obcisłe -
sprzedam tanio -
Lwów, „Gaz. Lw.”
„Nr 5755”.

SPRZEDAŻ
placiki szmowy -
„Markus 4” z ru-
kami. Lwów, Ba-
jerowska 11a, do-
soreca, od 10-tej po
połud. 5760

SPRZEDAŻ
damskie dwa pla-
maszki elektryczne i gra-
matowy szmowy -
kapelusze męski -
wielurowy - „Rb-
okla” 44, jasny -
pociągły, futerko
brązowe, fioletowe -
podszyczone na
przebieg - futro
spód langury me-
skie na tegie -
wysokiego i inne
rzeczy. Lwów, -
Bartosa Głowackiego 12, m. 10.
5767

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SPRZEDAŻ
futro brązowe o
małych skórkach w
dobrym stanie na
średnią osobę -
Lwów, Kordecka-
go 10, m. 19,
oficyna. Ogł. Lwów
można w gazet-
kach 14-16. 5762

SKUP SPRZEDAŻ
Flaszki
z perfum
każdej flaki i wiel-
kości stale skupuje
F. M. LINDENBERG
Lwów, Romanowicza 10. • Tel. 244-04
Jedyny przez Władze ustano-
wiony hurtownik w Galicji!
SPRZEDAŻ: tylko ul. Romanowicza 10
SKUP: Kaszubska 21 w podwórzu

Pianino kupię
lub krótki, krzyżowy
fortepian. Uwzględni-
cie tylko oferty z dokładnym
opisem i ceną do Administr.
„Gazety Lwowskiej” Nr. 5760
lub Małeckiego 5/7, po 18-tej.
5760

KUPIE
Sypialnię
Stołowy Meble biurowe
Gabinet Maszynę do pisania
Dywan Piłtno
Oferty szczegółowe z podaniem ceny do
Administracji „Gazety Lwowskiej” nr 5431

SZCZOTKI
do szorowania
z BIELENIA • SZCZOTECZKI do
szębów • PASTA do obuwia • PASTA
do podłóg oraz GALANTERIĘ I
KOSMETYKĘ w wielkim wyborze
poleca
Firma ROMAN SŁOBODZIAN
Lwów, ul. Krakowska 17
KUPIE próżne pudełko od pasty do
obuwia i podłóg oraz a wazelinę. Flacę
najwyższe ceny. 5996

Stodyczne jarmarczne
dla terenów wschodnich - poleca
Hurtownia Mazowiecka
w Warszawie, Przechodnia 1

Uroda - to skarb
Skarbu trzeba strzec
Na straży Twojego skarbu stoł
BRUŚNICKA
Stoauj tylko
pudry, kremy, wody kwiatowe
BRUŚNICKIEJ
Do nabycia w drogerjach i perfumeryjach
Wytężna sprzedaż
na dystrykt Krakowski i Galicję
F. LEWANDOWSKI
KRAKOW, PRZEMYSKA 4.
14318

Wszelkie ogłoszenia
do „Gazety Lwowskiej”
w okręgu Tarnopolskim
przyjmuje
BIURO DZIENNIKÓW
GRESTA JURCZUKA
Tarnopol, ul. 3-go Maja 5.
Nr. telefonu 120. 70

Do Narodnych Terenow i Powiatowych Sojuzow dostarczamy po cenach hurtowych wszelkie...

KUPNO SPRZEDAZ

UBRANIE ciemna na talasowego SWETOP...

OBRAZY kupie nawet antyczne. Listy z polaniem malarna...

Z BRZAZI FIGURKI kupie listy z dokladnym opisem...

SREBRNO stolowe kupie. Najchetszej komplot...

KUPIE bielsze podcielenie, koc weiniany, walizka...

STEREOSKOP serjowy na format 4.5:10.7...

LEICE, RETINE, KINE - EKAKTE itp. kupie...

DIWANY DWA perskie lub inne. Wschodnie kupie...

AKCJE Nety zastawne obligacje kupie...

SPRZEDAM glazac damski - czarny podobny...

SPRZEDAM glazac damski - elegancki z szklismowem futrem...

ZIOLO

lecznicze - mieszkanki przeciwko wszelkim chorobom...

KUPIE stereoskopowy aparat do sledzenia...

KUPIE estychy perski dywan, stare brzozy...

KUPIE kupa - sprzedac przesloniony s rogu...

KUPIE maszyno „Singer” niezmiuszona...

KUPIE maszyno „Singer” niezmiuszona...

STEREOSKOP serjowy na format 4.5:10.7...

LEICE, RETINE, KINE - EKAKTE itp. kupie...

DIWANY DWA perskie lub inne. Wschodnie kupie...

AKCJE Nety zastawne obligacje kupie...

SPRZEDAM glazac damski - czarny podobny...

SPRZEDAM glazac damski - elegancki z szklismowem futrem...

KUPIE

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

futro krymka, duze ladne portiere...

SPRZEDAM

szafy dębowe otomane toaletę stolik do kart...

FILATELISTOW

Zawiadamiam Was o przesileniu mego biura...

FILATELISTOW

Oferujecie mi podajcie ceny, wszystkie co macie...

ZARÓWKI

„Philips” i „Oram” elektryczne i instalacyjne...

SPRZEDAM

kapelus Hückla velour pościelaty...

FILATELISTOW

otrzymacie dla swego użytku...

FORTEPIAN

krótki, trylowy, sprzedam tanie...

MŁYSKIE

maszyno - oras wszelkie przybory...

Wody kolońskie Perfumy Kremy Pudry Poleca PERFUMERIA LWOW, LYZCZAKOWSKA, Pasty do obuwia i odleg - Szczoteczki i pasty do zębów Poleca

TRENCZYKOT

BYRBEKKY damski nowy kufdów przy zbieraniu...

FILATELISTOW podajcie adresy...

SPRZEDAM kapelus Hückla velour pościelaty...

PIANINO fortepian i fiharmonie...

SPRZEDAM futro sportowe...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

Wody kolońskie Perfumy Kremy Pudry Poleca PERFUMERIA LWOW, LYZCZAKOWSKA, Pasty do obuwia i odleg - Szczoteczki i pasty do zębów Poleca

FILATELISTOW

learki uniknie bielizny...

FILATELISTOW podajcie adresy...

PIANINO fortepian i fiharmonie...

SPRZEDAM futro sportowe...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie...

ZNACZKI POLSKIE i Gubernatorstwa...

TYTUŁY FILATELISTOW otrzymacie listy...

SPRZEDAM harmonie sznurkowa...

SPRZEDAM konsule z lustrem...

KUPIE nowe w dobrym stanie...

KUPIE fortepian „Petroff”...

SPRZEDAM sypialnie jaang w dobrym...

SPRZEDAM pod toni weglu...

SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE antygowe czarne...

SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE KSIĄZKI zbiory biblioteczne...

SPRZEDAM nowe ladne przedwojenne...

KALENDARZYKI kieszonkowe. PAPIER listowy PAPIER kancelaryjny PAPIER do sziacmalania okien do nabycia w księgarni J. FOITIKA

TAPCZAN

orzech kaukaski lub nowoczesna...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM konsule z lustrem...

KUPIE nowe w dobrym stanie...

KUPIE fortepian „Petroff”...

SPRZEDAM sypialnie jaang w dobrym...

SPRZEDAM pod toni weglu...

SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE antygowe czarne...

SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE KSIĄZKI zbiory biblioteczne...

SPRZEDAM nowe ladne przedwojenne...

FUTRO

szelkowne nowe sprzedam...

SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM konsule z lustrem...

KUPIE nowe w dobrym stanie...

KUPIE fortepian „Petroff”...

SPRZEDAM sypialnie jaang w dobrym...

SPRZEDAM pod toni weglu...

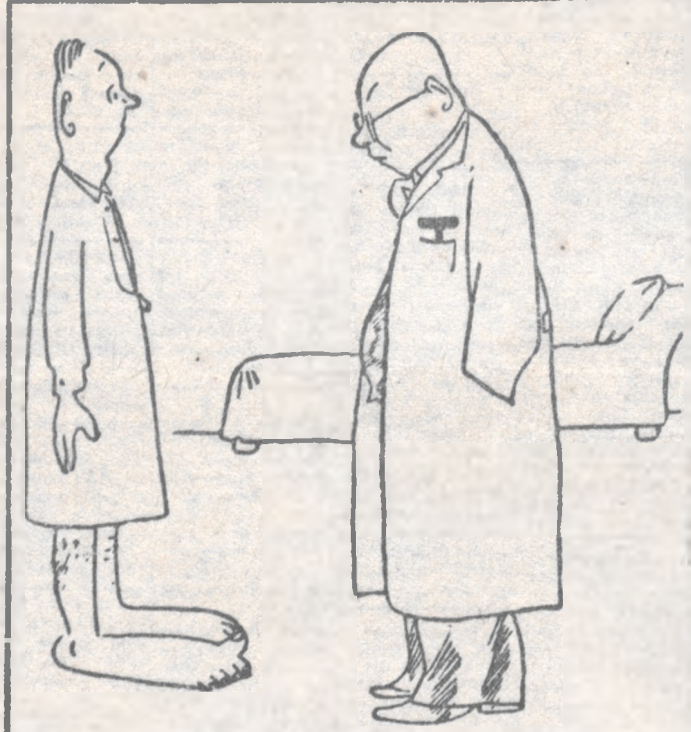
SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE antygowe czarne...

SPRZEDAM futro damskie...

KUPIE KSIĄZKI zbiory biblioteczne...

SPRZEDAM nowe ladne przedwojenne...



Hm... To tylko dlatego, że pan pali za duzo papierosow, mody czlowieku.

HURTOWO Galanteria wszelkiego rodzaju bizuteria sztuczna guziki czeskie (Gablonz) kosmetyka zarówki „Philips” dostarcza D/H. LEONHARD GRÜNWARD i S-ka WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 9 (Dom Prudential)